

# Kalendarz pełen emocji

Zestaw cyklicznych  
materiałów  
do pracy z dziećmi  
klas 1-3 i  
starszymi dziećmi  
przedszkolnymi

# Pierwszy tydzień

W kalendarzu są to  
następujące dni:

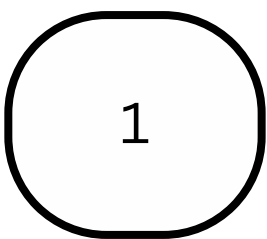
Grupa  
realizująca zadanie:

## PLANOWANIE

Kiedy aktywności będą realizowane?

Które aktywności zamierzam zrealizować?

W jakiej formie dzieci będą przedstawiały efekty swojej pracy?



## Bajka o emocjach

Emocje w ogromnym domu mieszkały  
i mnóstwo obowiązków na co dzień miały.  
Najstarsza strach się nazywała i w różne  
zakamarki się wkradała.  
A to cieniem była, a to w nocy się zjawiała  
starą szafę odwiedziła,  
po różnych  
miejscach chodziła, lecz gdy się ją przytuliło,  
oswoiło, to w radość się  
zamieniała i dobre  
wspomnienia zostawiała.  
Radość była kolorowa zieloną, żółtą, turkusową,  
uśmiechem wszystkich obdarowała  
i szczęście w sercu pozostawiała,  
ona bawić się lubiła, tańczyć  
skakać, biegać w koło  
z nią każdy czuł się wesoło, ze smutkiem pokój dzieliła  
i nie raz go rozweseliła.  
Smutek skryty był w tęsknocie  
był tam, gdy ktoś  
komuś przykrość sprawił  
i samotnego w zabawie zostawił.  
Mieszkała też tam emocja  
wyjątkowa, która miłość w sobie chowa,  
z rodzinami dużo czasu spędzała i w sercach swoje  
promyki zostawiała.  
Cały rok dzieciom towarzyszyła  
na Boże Narodzenie  
czekała, bo wtedy rodzina  
zawsze razem była  
i miłością wspólnie się  
darzyła.

### Pogadanka tematyczna:

Jakie emocje wystąpiły w bajce?

W jakich sytuacjach odczuwamy smutek? Co sprawia nam radość?

Czego można się bać?

Czy miłość jest ważna? Kogo kochamy?

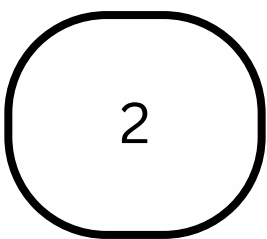
### Aktywność plastyczna /ZAŁĄCZNIK 1/

Dzieci rysują swoją własną wizję emocji. W poszczególnych częściach koła dzieci umieszczają pomysły odnośnie postrzegania emocji z tekstu.

Emocje z tekstu:

-STRACH  
-SMUTEK

-RADOŚĆ  
-MIŁOŚĆ



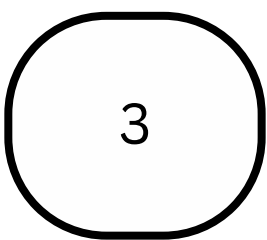
Nauczyciel przedstawia dzieciom schemat **/ZAŁĄCZNIK 2/**, który ukazuje zamianę smutku w radość. Dzieci zastanawiają się wspólnie co mogą zrobić, żeby poprawić komuś nastrój. Następnie rysują lub zapisują swoje pomysły na karteczkach, które zostaną przyklejone obok schematu. Jedną z opcji jest także przymocowanie karteczek na sznureczkach, które zostaną umocowane na schemacie i będą zwisały w dół.

Takie rozwiązanie pozwoli zaoszczędzić miejsce, nabierze atrakcyjniejszej formy, a nie jest to znaczna trudność w wykonaniu.

**Obserwacja:** Czy udało mi się poprawić komuś nastrój? Czy pamiętam taką sytuację?

Dzieci dzielą się własnymi spostrzeżeniami.

Co jakiś czas dzieci wraz z nauczycielem mogą dzielić się swoimi wyzwaniami oraz sytuacjami, w których mogli pomóc drugiej osobie.



### „Rozmowy o złości”

Nauczyciel wraz z dziećmi przeprowadzają rozmowę na temat tego, jak wyobrażają sobie ZŁOŚĆ, gdyby miała wygląd, jaki miałyby kształt.

Jak wygląda osoba, która się złości?

Po czym możemy poznać, że ktoś odczuwa złość?

Nauczyciel przykleja na tablicy następujące hasło:

"Złościć się mogę tak, jak chcę, ale nie mogę krzywdzić Cię"

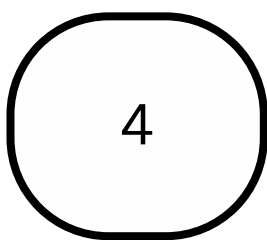
Dzieci dzielą się pomysłami odnośnie tego, jak możemy okazywać złość.

#### **WAŻNA REFLEKSJA:**

**MAMY PRAWO DO ZŁOŚCI:** Dzieci dzielą się sytuacjami, które mogą powodować złość, np. Kolega zniszczył moją zabawkę.

**MAMY PRAWO OKAZYWAĆ ZŁOŚĆ:** Złość nie jest zła, możemy złościć się, np. możemy chcieć zostać sami

**NIE MAMY PRAWA NIKOGO KRZYWDZIĆ W ZŁOŚCI:** zawsze powinniśmy przeprosić lub porozmawiać z dorosłym, gdy zdarzyło się komuś zrobić przykrość



Nauczyciel czyta poniższe opowiadanie. Po wysłuchaniu go następuje rozmowa na temat wysłuchanego tekstu.

### **Drzewo pełne dobra**

W pewnej wiosce rosnęło drzewo. Było to wyjątkowe drzewo, które zmieniało swój wygląd w zależności od tego, kto na nie patrzył. Drzewo szczególnie ceniło osoby, które miały dobre serce. Każdy, kto okazywał innym dobroć, mógł liczyć na wdzięczność drzewa. Kiedy takie osoby przechodziły obok, mogły usiąść pod nim i rozkoszować się soczystymi, dojrzałymi owocami. Rozpościerało ono swoje zielone liście, które porastały gałęzie. Liście mieniły się najróżniejszymi odcieniami zieleni. Drzewo zachwycało swoim pięknem każdego, kto na to zasługiwał. Nosiło ono nazwę DRZEWO PEŁNE DOBRA, gdyż właśnie dobro ceniło sobie szczególnie. Odwdzięczało się innym za dobre serce, które ludzie mu okazywali. Drzewo pamiętało czasy, kiedy było młode. W trakcie wichury ludzie dbali, aby nie połamało swoich gałęzi. Przycinali je, aby mogło swobodnie rosnąć. Pielęgnowali teren wokół niego, co dało mu szansę na spokojne dojrzewanie. Drzewo dorastało w miłości, a ta miłość pozwoliła mu wydawać zdrowe owoce.

Kiedyś pod drzewo dotarł starszy mężczyzna, który był bardzo zmęczony. Usiadł pod nim, aby odpocząć i schronić się przed upałem. Dzień był wyjątkowo słoneczny. Drzewo zapewniało cień w gorące dni każdemu, kto usiadł pod nim. Bardzo lubiło, kiedy mogło pomóc komuś.

-Jak to dobrze, że jesteś- odparł staruszek dotykając pnia drzewa

Drzewo dojrzało spokojnie i doświadczało na co dzień sporo ludzkiej uprzejmości. Jednakże sytuacja zmieniła się, gdy pewnego dnia pod drzewem usiadł chłopiec. Chciał odpocząć, więc położył się pod nim. Wpatrywał się w nie i tak pomyślał:

“Ciekawe jakby to było połamać te gałęzie.”

Chłopiec uważał, że będzie to świetna zabawa i postanowił wspiąć się na drzewo i wyłamać gałęzie. Drzewo nie mające pojęcia co, go czeka wpatrywało się z zaciekawieniem na wspinającego się chłopca. Kiedy chłopiec wspiął się do połowy, chwycił za gałąź, aby ją złamać. Wtem dostrzegł płynącą łzę po gałęzi i usłyszał szept drzewa:

-To mnie bardzo boli, jeśli mnie uszkodzisz, wtedy umrę i zostanie po mnie jedynie pień.

Chłopiec nie dowierzał, że drzewo do niego mówi, ale był pewien, że słowa płynęły prosto od niego. Miał wrażenie, że ktoś rzucił magiczne zaklęcie. Po pięknym, rozłożystym drzewie nie było nawet śladu. Jego oczom ukazał się jedynie pień.

-Odwdzięczam się tym, którzy mają dobre serce- odpowiedziało mu drzewo- Znikam tym, którzy mnie krzywdzą.

Chłopiec wpatrywał się w drzewo bez słowa czując wstyd na myśl tego, co zamierzał zrobić. Oddalił się, a słowa drzewa odbijały się jak echo. Od tamtej pory nigdy nie pomyślał, o tym aby jakimkolwiek drzewu połamać gałęzie. Wiedział, że takie zachowanie może zadać ból. Zachęcał swoich kolegów do tego samego, a kiedy pytali go czemu tak zależy mu na dobru drzew przypominał sobie tamtą sytuację.

-Bo one to czują.

Spotykał się z różną reakcją, niektórzy się śmiali z tych słów, inni uważali, że żartuje, ale chłopiec wiedział, że tak właśnie było. Kiedyś przechadzał się koło drzewa i uśmiechnął się na jego widok. Widział jego duże, rozłożyste gałęzie. Miał wrażenie, że wcale mu się nie zdawało, że do niego machało.

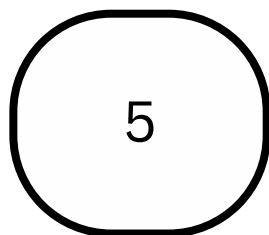
#### **Pytania problemowe:**

Dlaczego drzewo było inne od pozostałych drzew? Co je wyróżniało?

Skąd nazwa DRZEWO PEŁNE DOBRA? Skąd wzięła się ta nazwa?

Jak drzewo wpłynęło na chłopca?

Czego może nauczyć nas to drzewo?



Dzieci odrysowują swoją dłoń na kartce. Dłoń zostaje wycięta i dzieci zabierają ją ze sobą do domu. Każdy stara się w najbliższym czasie zrobić coś dobrego dla drugiej osoby i okazać swoją pomoc. Warto porozmawiać z dziećmi o tym, komu możemy okazać swoją pomoc i jaką wartość może przynieść drugiej osobie nasze wsparcie. Kiedy dzieciom uda się zrobić coś dobrego rysują to na dłoni.

Inspiracją do zadania jest dzień wcześniej przeczytane opowiadanie. Kiedy dzieci przyniosą swoje dłonie, może powstać z nich drzewo na wzór opowiadania. Dodatkową motywacją do działania może być list przekazany rodzicom.

#### **„Moja pomocna dłoń”**

Dłoń swoją rysujemy i  
tam to, co dobre malujemy:  
gdy ja mamie pomogę  
i coś dobrego dla niej zrobię,  
gdy koledze w szkole pomoc ofiaruję,  
gdy mu dobre słowo podaruję,  
długopis pożyczę chęć  
do zabawy zaproszę Cię.  
Z rodzicami pomoc  
podarujemy  
dobro wspólnie zaniemiemy,  
dzieci chore,  
smutne pomoc otrzymają i  
naszą pomocną dłoń zapamiętają

**WSKAZÓWKI:** Przypomnienie, że dobre słowa są również okazaną pomocą.